

TYGODNIK

SWARZEDZKI

28.11.96

Cena 80 gr (8000 zł)

Nr 48 (274)

ISSN 1234-7825

RADIO
RMI
FM
POZNAŃ 99.4 MHz

POCIĄG DO KRUSZEWNI



LUDZIE WIELKIEGO SERCA...

W sobotę 23 listopada swarzędzcy krwiodawcy mieli swój wielki dzień. Dzięki przychylności ludzi dobrej woli takich jak np. państwo Ludwiński ze Spółki Pracy "Połysk", Urzędowi Miasta i gminy oraz Spółdzielni Mieszkaniowej został ufundowany sztandar Klubu Honorowych Krwiodawców Krwi. Ceremonia wręczenia miała miejsce w Szkole Podstawowej nr 4, a przewodniczył jej pan Jerzy Chęciński. Referat okolicznościowy wygłosiła sekretarz KHD pani Danuta Garbaciak. Przedstawiciele sponsorów: pan Leszek Grajek, pani Maria Kantorska i pan Jerzy Ludwiński wręczyli ufundowany sztandar przezesowi Zarządu Okręgowego

łowskiego. Wzruszająca uroczystość wręczenia sztandaru stworzyła możliwość przyznania odznaczeń wyróżniającym się swarzędzkim krwiodawcom. Odznaczenie Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi I stopnia otrzymali: panowie Józef Adamczak, Jan Drapik i Ryszard Zgoła. Odznaczenie Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi II stopnia przypadło w udziale panom: Mirosławowi Andrzejewskiemu, Włodzimierzowi Kieliszewskiemu, Ryszardowi Przybylskiemu, Tadeuszowi Starzyńskiemu. Odznaczeniem Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi III stopnia uhonorowano panów: Mirosława Andrzejewskiego, Włodzimierza Kieliszewskiego,



Honorowi dawcy krwi.

Fot. (4X) Remigiusz Błachnio



Wyróżnieni krwiodawcy.

PCK panu dr Ireneuszowi Kliksowi, który z kolei przekazał go pocztowi sztandarowemu w składzie; panowie Jan Przybylski, Tadeusz Kubasik i Zbigniew Jabczyński. Z tej okazji został odczytany list gratulacyjny od prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej pana Pawła Paw-

Piotra i Wacława Mądraszków, Jerzego Pietraszaka, Zygmunta Przybylskiego i Waldemara Przybylskiego.

Natomiast odznaczenia Honorowego Dawcy Krwi I stopnia wręczono panom: Piotrowi i Wacławowi Mądraszykom,

Włodzimierzowi Kieliszewskiemu, Robertowi Olszewskiemu i Waldemarowi Przybylskiemu. W klubie zrzeszonych jest 24 krwiodawców, którzy uczestniczą średnio w 6 akcjach rocznie.

Wszystkim wyróżnionym serdecznie gratulujemy i życzymy wytrwałości w realizacji tak potrzebnej ludziom idei.

Szerzej o Klubie Honorowych Dawców Krwi na str. 11



Doktor Ireneusz Kliks wręcza sztandar panu Jerzemu Chęcińskiemu.



Poczet sztandarowy Klubu Honorowych Dawców Krwi.

POCIĄG DO KRUSZEWNI...

Coraz częściej słyszy się o redukcji połączeń kolejowych. Pociągi kursują ze zmniejszoną częstotliwością a wiele linii zupełnie rozebrano. Ludzie chcąc przedostać się z miejsca na miejsce muszą korzystać z autobusów czy samochodów. Pojazdy spalinowe są w powszechnym użyciu dopiero od niedawna. Nasuwa się więc pytanie, jak wyglądała komunikacja w ubiegłym wieku?

Na starych mapach widzimy, że miejscowości położone w pobliżu Swarzędza połączone były koleją wąskotorową, jednakże w chwili obecnej po torach prawie nie zostało śladu. Większość mieszkańców Kruszewni, Tulce czy Krerowa nie wie, że kursowała tam kolej.

Dziś przedostanie się z jednej półkuli ziemskiej na drugą zajmuje zaledwie kilka godzin, trudno jest nam sobie wyobrazić, że sto lat temu dotarcie do Kruszewni czy Tulce stanowiło nie lada problem. Komunikację utrudniała słabo rozwinięta sieć dróg, ponieważ ich budowa była szalenie kosztowną inwestycją. Jako tańszy w realizacji powstał projekt założenia sieci połączeń kolei wąskotorowej. W połowie ubiegłego stulecia rozpoczęto prace budowlane Średzkiej Kolei Powiatowej. Ponieważ w tym czasie Wielkopolska znajdowała się pod zaborem pruskim, władze kolejowe nie dopuszczały Polaków do zajmowania kierowniczych stanowisk. W większości byli oni tylko tanią siłą roboczą wykorzystywaną przy robotach ziemnych związanych z budową linii kolejowej. Zaznaczyć trzeba również, że prace te wykonywane były ręcznie, a jako środek transportu używano furmanek z konnymi zaprzęgami. Do budowy stosowano podkłady z drzewa dębowego i sosnowego.



Pierwsze lokomotywy ważyły ok. 46 ton i przemieszczały się z prędkością około 20 km/h. Jednym z pierwszych połączeń ukończono odcinek Kobyłepole - Tulce - Krerowo oraz Tulce - Szewce - Kruszewnia z odgałęzieniem na Gwarzewo.

Zadaniem tej kolejki był nie tylko przewóz osób, ale przede wszystkim transport płodów rolnych, bydła i produktów przemysłowych. Za pomocą kolei z folwarków przewożono buraki do średzkiej cukrowni.

Wybuch I wojny światowej spowodował, że kolej tę wykorzystano do celów militarnych. W jej pobliżu powstały liczne obiekty i instytucje wojskowe. Zwiększono wtedy ruch pociągów na odcinku Środa - Kobyłepole, do minimum ograniczając kursy między Środą a Zaniemyślem.

Uruchomiono linię z Czerlej na do Klonów. Zakupiono nowe parowozy oraz wagony, zarówno towarowe jak i osobowe. Podczas działań wojennych Średzka Kolej Powiatowa nie doznała żadnego uszczerbku. W okresie międzywojennym jej ruch odbywał się na bieżąco, choć nastąpiły pewne zmiany: rozebrana została bocznicza z Tulce do Kruszewni i Gwarzewa. Zbudowano za to linię do Czarnotek oraz z Chwałkowa do Brodowa.

W czasie II wojny światowej Średzka Kolej Powiatowa weszła w skład Poznańskiej Kolei Przemysłowej. Po wyzwoleniu kolej rozpoczęła kursy swoimi poprzednimi trasami, jednakże wąskotorówkę zastąpiono połączeniami normalnotorowymi. Wydawałoby się, że kolejka to pojazd niegroźny. Jednak pomimo tego, że kolejka wąskotorowa kursowała z małą prędkością i częstotliwością zdarzały się jednak wypadki. W roku 1915 miało miejsce wydarzenie, które szczególnie tragicznie zapisało się w historii kolei. Na odcinku pomiędzy Tulcami a Żernikami wykołcił się i spadł z nasypu parowóz. Z palącego się pociągu wyskoczyła prawie cała załoga, uwięziony w lokomotywie został jedynie palacz. Okoliczni mieszkańcy zaczęli rozgrzany pojazd gasić śniegiem, który jak się później okazało zaczął się gotować. Uwolniony z płomieni palacz na skutek rozległych obrażeń po siedmiu miesiącach zmarł.

Do śmiertelnego wypadku doszło również w roku 1944 pod

wiaduktem kolejowym we wsi Franowie. Pod kołami pociągu zginęła kobieta. Przechodziła ona między torami a ścianą nośną wiaduktu. W momencie gdy nadjechał pociąg silny pod-



much powietrza uniósł jej powiewny strój. Zahaczył się on o pociąg i kobieta wciągnięta została pod koła.

Dziś mało kto wie, że do Kruszewni czy Krerowa można było dojechać kolejką. Czasy wąskotorówek i parowozów bez powrotu odeszły w dal. Obecnie istnieje tylko jedno połączenie między Środą a Zaniemyślem, gdzie jak za dawnych lat kursuje kolej parowa. Na szczęście nie podzieli ona losu innych wąskotorówek. Uznana została ona bowiem za zabytek i zakusy PKP na jej zamknięcie zostały powstrzymane.

A.S.



OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

Placówka ma na celu szeroko pojętą aktywizację społeczną uczestników, stworzenie domowej atmosfery, która daje poczucie bezpieczeństwa i bycia potrzebnym, a także integracja ze społecznością lokalną. Przyczynić się to ma do kształtowania świadomości w społeczeństwie, że człowiek starszy, cierpiący czy niepełnosprawny może prawidłowo funkcjonować w swoim miejscu zamieszkania.

TS - Stosunkowo niedawno powołany został w Swarzędzu M.G.Ośrodek Wsparcia, który działa w strukturze Ośrodka Pomocy Społecznej, w jaki sposób powstał i przez kogo został powołany ?

- Kiedyś w tym miejscu znajdowała się pijalnia piwa "Samba". Zrodził się pomysł pani kierownik Anny Rendy, aby wykorzystać te pomieszczenia na społeczny, lepszy cel. W Swarzędzu nie ma placówki, która wspomagałaby w trudnych życiowych sytuacjach, ludzi z zaburzeniami psychicznymi czy starszymi potrzebującymi opieki i kontaktu z innymi ludźmi. Są to osoby z reguły samotne. W organizacji Ośrodka pomogły władze miasta i władze wojewódzkie Zespołu Pomocy

Społecznej, dr Lidia Wrocińska-Sławska. Ponownie sprawa została rozwiązana na sesji 29 października, Ośrodek nabrał osobowości prawnej.

TS - Z jaką reakcją ludności swarzędzkiej spotkała się wiadomość o powołaniu ośrodka i rozpoczęcia jego działalności ?

- Ludzie zareagowali z wielką sympatią i zainteresowaniem. Jest to szczytny cel i to nie budzi żadnych zastrzeżeń. Ludzie są bardzo przyjaźnie nastawieni do naszej pracy i doceniają to.

TS - Kto i jacy ludzie mogą skorzystać z oferowanej przez Was pomocy ?

- Jest to Ośrodek wsparcia dla osób starszych, czujących się samotnie i szukających przyjaźni w swoim środowisku. Osoby te są wyobcowane, ich rodziny nie wykazują zainteresowania. Jest to smutna sytuacja, ponieważ takie osoby pozostawione są samym sobie, bez żadnej opieki. My chcemy stworzyć dla nich drugi dom, miejsce gdzie będą czuli się bezpieczne i potrzebne komuś, a przede wszystkim sobie. Ośrodek niesie też pomoc osobom niepełnosprawnym. Dla nich również chcemy stworzyć miejsce do, którego chętnie będą wracać,



gdzie będą miały kontakt z innymi. Osoby te otrzymują tu profilaktykę i rehabilitację.

TS - Czy Ośrodek posiada już zadania do realizacji i na czym one polegają ?

- Ośrodek nasz pełni dwie funkcje. Dla osób samotnych - starszych dla których prowadzone będą różnego rodzaju formy terapii zajęciowej, rehabilitacja ruchowa, przy użyciu specjalistycznego sprzętu rehabilitacyjnego. Przewidziane są także usługi pielęgnacyjne - higieniczne oraz okolicznościowe imprezy. Dla osób niepełnosprawnych funkcjonować będzie te-

rapeutyczna świetlica środowiskowa, której głównym celem będzie rehabilitacja, rozumiana jako system skoordynowanych oddziaływań społecznych, psychologicznych, wychowawczych i medycznych umożliwiających choremu w miarę samodzielną egzystencję i integrację społeczną, a dla jego rodziny będzie stanowić wsparcie.

TS - Jakże z najważniejszych warunków ludzkiej egzystencji jesteście w stanie zapewnić tym ludziom ?

- Przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa i uczucia się jak w prawdziwym domu. Chcemy, aby ci ludzie mogli porozmawiać, rozwijać się, a nie biernie siedzieć. I udaje nam się to, przecież w tych starszych ludziach mieści się tyle sił i chęci do działania, to jest niesamowite. Oni w grupie czują wspólnotę, podczas rozmowy tutaj mają możliwość wymiany swoich myśli. To wspaniałe. Każdy ma prawo do szczęścia, samotność i tęsknota nie są potrzebne, dlatego został stworzony ten ośrodek.

TS - Czy już w tym momencie na dzień dzisiejszy potrafiłyby Panie powiedzieć, czy Ośrodek funkcjonuje w sposób taki jakby się tego chciało ?

- W tej chwili są to początki, a jak każdy wie nie są one łatwe. Osoby, które do nas przychodzą i wierzymy w to, że przyjdzie ich jeszcze więcej, muszą się do nas przyzwyczaić.



DOKOŃCZENIE ZE STR. 4

Jest to tylko i wyłącznie kwestia czasu. Wiadomo, człowiek wzbiera się przed nowymi rzeczami, ale w końcu przełamuje się tę barierę i jest łatwiej. Wszystko to odbywa się na zasadzie dobrowolności. Oczywiście, że nie wszystkim działa idealnie, ale jesteśmy optymistami, wierzymy, że nam się uda. Wszystko jest na dobrej drodze.

TS - Jacy ludzie opiekują się potrzebującymi waszej pomocy? Czy jest to wyspecjalizowana kadra, czy grono społeczników?

- Ośrodek posiada wykwalifikowaną kadrę profesjonalistów i osoby mniej przygotowane zawodowo, ale te wysyłane są na kursy. Często pracuje się metodą prób i błędów, ale brniemy do celu. Pracować też będą tutaj społeczni-

związanych z utrzymaniem całego ośrodka?

- Finanse częściowo napływają od władz miasta i z Wojew. Zespołu Pomocy Społecznej.

TS - Czy potrafią Panie stwierdzić, czy Ośrodek utrzyma się w Swarzędzu, czy dalej będzie mógł funkcjonować oferując swoją pomoc potrzebującym?

- Ośrodek dopiero zaczął funkcjonować i musi się utrzymać. Już teraz wiele osób docieka, pyta się. Taka sytuacja jest potrzebna i każdy powinien zdać sobie z tego sprawę. W miarę potrzeb nastąpi reorganizacja planów. Cztery dni dla osób niepełnosprawnych i dwa dla starszych - samotnych lub odwrotnie. Placówka ta ma być zaprzeczeniem zbyt często indentyfikowania starości z chorobą i niepełnosprawnością, a także ma



cy, także w formie wolontariatu. Swoją pomoc świadczyć będą słuchacze Medycznego Studium Terapii Zajęciowej w Poznaniu.

TS - W jaki sposób rozwiązuje problem finansowy, myślę tu o kosztach związanych z zapewnieniem ludziom jak najlepszych warunków i oczywiście kosztów

stanowić namiastkę domu, a pomoc tu udzielona ma być tak, aby człowiek mógł pomóc samemu sobie.

Dziękuję za rozmowę (I.S.)

Wywiadu udzieliły:

- kierownik Ośrodka Halina Nowacka
- pracownik socjalny i terapeuta zajęciowy Katarzyna Bociąg



JESZCZE O „TYGODNIU DOBROCZYNNOŚCI”

Za nami pozostał już V Jubileuszowy Bal Dobroczynny w naszej szkole, o którym informowaliśmy czytelników w poprzednim numerze "Tygodnika Swarzędzkiego".

Dzisiaj chcielibyśmy przedstawić jakie działania podjęło grono pedagogiczne naszej szkoły wraz z uczniami, aby z ideą dobroczynności identyfikowali się wszyscy: pracujący i uczący się w tych murach.

W szkole rozprowadzono 1500 serduszek, które wycinały i malowały dzieci klas I-III. Dzieci całej szkoły dowiadywały się na lekcjach wychowawczych o celach, jakie przyswajają całej akcji i bywało, że niektóre kupowały po kilka serduszek, a zdarzyło się, że uczeń jednej z klas ósmych kupił ich aż 33. Zapytany skąd ma pieniądze, oświadczył, że wszystko co otrzymał z okazji urodzin postanowił przeznaczyć na pomoc innym dzieciom.

Uczniowie licznie włączyli się w konkurs na hasło o dobroczynności. Szkoła dosłownie "oblepiona" była różnymi hasłami, a także opleciona łańcuchem przyjaźni wykonywanym przez dzieci wszystkich klas.

Odbyła się zbiórka odzieży, zbiórka zaszytów, ołówków, długopisów i cukierków dla dzieci z Białorusi.

Dzieci rozwiązywały rebusy - zagadki, których zadaniem było utrwalenie myśli, sentencji dotyczących dobroczynności.

Na zakończenie wysłuchały przez radiowęzeł tekstu, który pozwalamy sobie przytoczyć:

Dobiegł końca Tydzień Dobroczynności. Zechciejmy się na chwilę zatrzymać, zechciejmy się zastanowić - czy nie był to piękny czas.

Serduszka, cudowne hasła, łańcuch przyjaźni, myślimy, że więcej uśmiechu. Jakże to proste. Tak mało potrzeba, by inni mogli się śmiać.

Zatrzymaj się i zastanów dla czego dobroci, miłości, uśmiechu coraz mniej. Zastanów się co powoduje, że te wartości w nas zanikają.

Codziennie to samo, codziennie ten sam kołowrotek: wstawanie, śniadanie, bieg do szkoły lub pracy, kilka godzin lekcji lub pracy, obiad, znowu ze trzy godziny odrabiania lekcji lub innych zajęć, kolacja, spanie. I tak przez cały tydzień: poniedziałek,

wtorek, środa, czwartek, piątek-zawsze to samo. Coraz mniej mamy wolnego czasu. Gdy się tylko wokoło rozejrzemy zauważamy jak ludziom się bardzo spieszy.

A przecież ... ojcowie i matki czekają na swoje dzieci, lecz one nie mają czasu. Chorzy i starzy widzą zdrowych i młodych, którzy są ustawicznie w biegu, bardzo im się spieszy. Młodzież staje się coraz mniej obca, bo nie mają czasu dla siebie.

Dlatego proponujemy: uspokójmy się wreszcie. W spokoju i ciszy zamieszkuje radość życia. Z ciszy wyrastają małe grzeczności: jakieś dobre słowo, uśmiechnięta twarz, spontaniczny pocałunek jako szczere podziękowanie, dorobny prezent, który sam zrobiłeś, napisanie listu, który kogoś ucieszy.

Znajdź sobie czas, by być dobrym człowiekiem dla innych. Może przykładem być dla Ciebie św. Marcin, którego przypominaliśmy sobie 11 listopada - w czasie trwania tygodnia. Jakże zbieg okoliczności. Tydzień Dobroczynności i inieniny św. Marcina - człowiekiem dla którego najważniejszym celem było wyjście dobiegłych, samotnych, chorych, opuszczonych.

Myślimy, że w tej dobroci jaką przekazuje nam św. Marcin powinniśmy trwać. Niech dobro gości na zawsze w sercu każdego. Niech tydzień dobroczynności trwa ciągle, bo naprawdę istnieje tylko jedna radość - radość obcowania z drugim człowiekiem.

Swoją radość można znaleźć w radości. To właśnie jest tajemnicą szczęścia a uśmiech to najkrótsza droga człowieka.

Pamiętajmy o tych wartościach powtarzając słowa poety:

"Kto pragnie innych uszczęśliwić, musi sam być człowiekiem radości, kto chce światu dać ciepło, musi ogień w sobie nieść. Kto pokój na ziemi zaprowadzić pragnie, musi ten pokój najpierw w swoim sercu odnaleźć".

Pamiętajmy o V przykazaniu: nie zabijajmy radości, miłości, przyjaźni!

Sądzimy, że to wezwanie do wzajemnej przyjaźni i miłości dotyczy nas wszystkich mieszkających w Swarzędzu.

Krystyna Pokorska
Anna Sydor
Elżbieta Wiecek

PRACA I PODRÓŻE TO CAŁE MOJE ŻYCIE

19 października w Cechu Stolarzy w Swarzędzu odbyła się uroczystość 60 lecia wystawnictwa. Z tej okazji wręczono zasłużonemu stolarzom dyplomy uznania. O wszystkim tym pisaliśmy już na łamach naszego Tygodnika. Dziś chcielibyśmy przedstawić państwu sylwetkę jednego z wyróżnionych. Jest to pan Władysław Maćkowiak - nestor swarzędzkich. Najstarszy stolarz i ostatni z żyjących pierwszych wystawców.

Pan Władysław pochodzi z Pobiedzisk. Przyjechał do Swarzędza kiedy miał 14 lat.

- W czerwcu 1924 roku skończyłem szkołę w Pobiedziskach. Wtedy Niemcy wracali do swoich, mój ojciec przeniósł gospodarstwo ponemieckie i tam gospodarował. Lecz ja od dziecka nie miałem tam zamiłowania do niczego, nie interesowało mnie to co robi mój ojciec. Od zawsze przejawiałem pociąg do majsterkowania.

Dlatego ojciec przywiózł go do Swarzędza na naukę. Zaczął swoją edukację u mistrza stolarskiego pana Sroki. Ojciec płacił za jego naukę i stancję. 20 kwietnia 1928 roku ukończył szkołę i w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu zdał egzamin czeladniczy.

- Powiedziano mi Maćkowiak zdał egzamin, ale książeczki czeladniczej nie otrzyma aż do 1 maja. Mistrz bał się, że odejdę od niego przed czasem bo praktykę miałem do 30 kwietnia.

Pan Władysław zmienił jednak pracę, najpierw przyjął posadę u pana Knade, gdzie pracował 4,5 roku (aż do powołania go do wojska). Kiedy powrócił był w warsztacie stolarskim Drynkowskiego.



- Jako młody człowiek po wojsku nie zarabiałem tyle co inni pracownicy, kiedy oni za mało pracy dostawali 45 zł a ja za dużo więcej pracy tylko 32 zł poczułem się pokrzywdzony. Postanowiłem więc usamodzielnic się. Rok 1935 był dla mnie szczególny, ożeniłem się wtedy z panną Rozalią Begier. Pamiętam było to 27 kwietnia. Założyłem więc swój dom, rodzinę. W tym roku otworzyłem warsztat na swoje. Nie powiem, żeby mi się źle powodziło. Zatrudniałem trzech pracowników. Wstąpiłem do Cechu.

W 1939 roku pan Maćkowiak został powołany na 10 tygodniowe ćwiczenia do wojska.

- Musiałem zwolnić pracowników, warsztat był nieczynny.

Został przydzielony do VII Kompanii Saperów na Wildzie.

- Brałem udział w wojnie obronnej jako minier. Aby uzyskać tę specjalność byłem na ćwiczeniach w Modlinie. Do dziś potrafię skonstruować bombę - śmieje się pan Władysław. - Wszystko to czego nas tam uczyli musiałem zachować dla siebie. Do końca służby byłem prawą ręką starszego sierżanta. Miałem tam świetne życie a przy tym nauczyłem się porządku - wspomina.

W czasie wojny został oddelegowany do Semu. Ze Śremu zaczęła się jego wędrówka, wraz z kompanią, po wolność ojczyzny. Wiele miejscowości przeszli, niejedną bitwę stoczyli, niejednen most wysadzili. Z Chełma pojechali pociągiem do Równego. Tam dostali nowe mundury, jedzenie. Byli gotowi aby następnego dnia ruszyć na odsiecz Warszawie.

- Wyjechać mieliśmy w niedzielę wieczorem a o godzinie 10 rano zaskoczyły nas wojska radzieckie. Dostaliśmy



rozkaz poddać się bez walki. Rozbrojono nas i czekaliśmy. Pamiętam jak jeden polski oficer w stopniu kapitana na moich oczach strzelił sobie w głowę. Do końca nie poddał się.

Wojska w Równym było kilka tysięcy, wszyscy oni byli prowadzeni na wschód. Jednak pan Władysław z kilkoma kolegami odłączył się od nich. Chcieli dotrzeć do rumuńskiej granicy, lecz ta była już zamknięta. Wędrowali przez Polskę bocznymi drogami. Spali w kościołach, starych budach. Mimo tego, że była wojna, że uciekali, pan Władysław interesował się miejscami w których właśnie przebywał. Pamięta dokładnie budowle, chodniki i różne szczegóły. Budziła się w nim pasja podróżnicza.

- Kiedy znów wróciliśmy do Chełma stanęliśmy w kolejce gdzie wydawano obiady. Pamiętam była to zupa ziemniaczana, więcej wody niż ziemniaków, lecz nareszcie coś ciepłego. Kiedy zjedliśmy poszli do nas dwaj mężczyźni rosyjski żołnierz i Żyd. Zaarestowali nas i zaprowadzili do koszar. Przez trzy dni nic nie dali nam do jedzenia na szczęście ja miałem w chlebaku konserwy. Po trzech dniach wypuszczano nas kolejno, każdemu z nas dali po kubku cukru. Ja nie miałem nic w co bym mógł go włożyć, więc podstawiłem czapkę. Wyprowadzono nas na ulicę. Zacząłem myśleć co będzie dalej z nami. Kobiety stojące na ulicy mówiły, że wywożą nas na roboty w głąb Rosji. Załadowali nas do pociągu towarowego, zacząłem więc myśleć o ucieczce. Miałem przy sobie ostry scyzoryk, zrobiłem nim dziurę w wagonie i otworzyłem drzwi. Kiedy stanęliśmy na stacji w Ryjo-

wcu, uciekłem. Chowając się między wagonami, krzakami wskoczyłem do pobliskiego rowu w którym było pełno wapna. Cały mój mundur był biały. tam też zgubiłem moją kolekę, towarzysza wędrówki.

Wieczorem pan Maćkowiak dotarł do pobliskiej chaty, tam gospodarz nakarmił go, przemocował i dał cywilne ubranie. - Stamtąd poszedłem pieszo dalej, doszedłem do Puław, Zwoleń, Radomia, Łodzi.

Podczas tułaczki poznał kilku kolegów. To z nimi w Radomiu wsiadł do pociągu mającego go zawieźć do Poznania. Jednak droga, którą jechał pociąg zdawała się wskazywać, że wiedzie ich nie do Poznania, lecz do Niemiec na roboty. Na szczęście pociąg zgodnie z rozkładem jazdy przyjechał do Poznania. Na dworcu na peronie pierwszym wszyscy wysiedli.

- Podzielono nas, cywile na lewo, wojskowi na prawo. Ja ponieważ miałem cywilne ubranie stanąłem po lewej stronie. Nas wypuścili natomiast wojskowych wywieźli na Cytadelę a stamtąd do Biedruska.

Pan Maćkowiak powrócił do Swarzędza. Tu przez kolejne pół roku robił meble dla Niemców. Przywozili mu materiał a on robił z tego sypialnie.

- Nie było mi źle, nie czułem specjalnie biedy. Po 1941 roku mój sąsiad Niemiec Oskar Schulz powiadomił mnie, że likwidują zakłady stolarskie. Pamiętam jego słowa: "Chodź do mnie do warsztatu będziesz u mnie majstrował". Tak też zrobiłem. Do dziś nie wywdzięczyłem mu się za to co dla mnie zrobił.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

DOKOŃCZENIE ZE STR. 6

Pan Władysław pracował w firmie Schulza, która zatrudniała około 80 ludzi. Był majstrom na sali montażowej. Przeprowadził u niego 3 lata. Rok przed zakończeniem wojny zlikwidowano tę firmę powodem było jak podawali Niemcy "nie pracowanie dla zwycięstwa".

- Ja dostałem się do fabryki w Krzesinach. Pracowałem tam aż do zbombardowania. Po zbombardowaniu zatrudniono tylko 2 tysiące ludzi a 9 tysięcy wywieziono na roboty do Niemiec. Ja miałem znowu szczęście trafiłem do Swarzędzkiej Fabryki Mebli. Dostałem się do modelarni, pracowałem tu do zakończenia wojny. Pamiętam nawet jak wojna miała się ku końcowi a nasi majstrowie, kierownicy kazali nam robić walizki na swój wyjazd, nikt nie wątpił, że koniec jest już bliski.

Tak pami Władysław Maćkowiak przetrwał wojnę. Następnie otworzył znowu swój warsztat. Zatrudniał kilku pracowników. Robił sypialnie, jak i komplety mebli bardzo drogie. Wysyłane i sprzedawane one były aż w Warszawie.

- Komplety sprzedawane były za 1100 zł. Był to okrągły stół, witryna, bufet.

Wybudował się na Nowym Świecie w Swarzędzu, zapisał to swojemu synowi, następnie wybudował drugi dom w Jasiu, gdzie obecnie mieszka

i prowadzi warsztat jego drugiego syna.

- Po wojnie były dobre czasy dla stolarzy, jak się pracowało to można było wybudować dwa lub trzy domy. Dopiero w latach 50 mieliśmy trochę zastój lecz ja nie narzekam.

Tak żyje do dziś. Dla niego nie liczy się nic więcej w życiu jak tylko praca i podróże. To jest jego celem. Dziś odnawia antyki, robi to ręcznie w swoim małym warsztacie, gdzie stoją stare krzesła, komody, sekretarzyki. Wszystko to choćby nie wiem jak zaniedbane stanie się dzięki sprawnym rękom pana Władysława znowu piękne i czarujące urokiem swoich lat.

Jak wspominał Pan Władek jest urodzonym podróżnikiem.

kiem. Zwiedził prawie całą Polskę. Zna każdy jej zakątek. Dzisiaj także jeździ na wycieczki. Na zdjęciach, które przwozi widać jego uśmiechniętą twarz, która zawsze tryska humorem i uśmiechem. Jest dużą towarzystwa bo jak sam mówi lubi ludzi. Pomimo swojego wieku jest bardzo aktywnym człowiekiem, praca w warsztacie, spotkania towarzyskie, zebrania w gronie kolegów z Kompanii Saperów, wycieczki, wszystko to sprawia, że czuje się młodym człowiekiem i tak też wygląda.

Oby słońce mu zawsze świeciło a humor dopisywał, bo starość zaczyna się dopiero po 100 a do tego mu jeszcze daleko. (jab)

Fot. Archiwum



AKTOR I KRZESŁO

MGOK jest organizatorem życia kulturalnego w naszym mieście a miniony tydzień był bardzo bogaty w tego typu możliwości ale to nie wszystko. 22 listopada w Ośrodku Kultury gościł Bartosz Zaczekiewicz, laureat XVII Wrocławskich Spotkań Teatrów Jednego Aktora i Małych Form teatralnych Wrocław 93.

Aktor wykonał monodram: "... podszyty"

Wariacje na temat przedstawienia na motywach "Ferdynand", Witolda Gombrowicza.

Autorem scenariusza i reżyserem był sam aktor.

Kiedy na widowni miejsca zostały zajęte, aktor dał znak by zgaszono światła. Po krótkiej chwili trwania w ciemnościach blask reflektorów oświetlił scenę, na której jedynym eksponatem było krzesło. W takim oto duecie rozegrała się cała akcja monodramu, aktor i krzesło.

Aby można było zrozumieć przesłanie monodramu trzeba by najpierw przeczytać "Ferdynand". Bohaterem lektury jest trzydziestoletni Józio, który uświadamia sobie jak wielce niewyjaśniona i nieokreślona jest jego sytuacja życiowa, trwając w swym zagubieniu porwany zostaje przez profesora Pimko i umieszczony w szkole w 6 klasie. Właśnie w tym momencie zaczynają się dziać "dziwne" rzeczy. Pojawiają się postacie tj. Syfon, który wszystko "upupia" i Miętus, który "ugębia". Co dalej dzieje się z Józkiem można dowiedzieć się z książki.

Co swą grą chciał przekazać aktor, Bartosz Zaczekiewicz?

Józio, który dał się wciągnąć w pewną społeczność, "Gęby", maski, zauważa, że nigdy nie będzie sobą jeśli ulegnie "upupieniu" czyli pomniejszeniu intelektualnej wartości człowieka.

Życie to szaleństwo bo ludzie dają się zwiariować przez innych a paradoksem życia to, że przed człowiekiem ucieka się w objęcia innego człowieka. Przez zatrącenie własnej osobowości, czyli zakładanie maski ludzie stają się więźniami samych siebie, nie są tym kim być powinni. Józio rozumie, że aby zyskać wolność odnaleźć siebie musi zbuntować się przeciwko tym i temu co ma na niego zły wpływ. Człowiek nie powinien tracić swojej twarzy, nie można dopuścić do tego by zostać ubezwłasnowolnionym.

Każdy z nas powinien walczyć z "upupieniem" i "ugębieciem", walczyć o ukształtowanie samego siebie.

Po zakończeniu monodramu aktor otrzymał ogromnie brawa od publiczności. Choć niejednokrotnie podczas przedstawienia widzowie śmiali się z "gęby", "pupy" myślę, że prawdziwy sens tych słów trafił do każdego z nas. (I.S.)

WYSTAWA FOTOGRAFICZNA

W poniedziałek 18 listopada w Ratuszu otwarta została wystawa fotograficzna JEWGIEŃJA KASZIRINA "ŻYLI, BYLI" dokumentująca m.in. ostatnie lata życia Efrozyny, starej kobiety z podriazańskiej wsi Zaczysze. Fotografie wykonane zostały w latach 1978-1986, a ich wyboru i opracowania dokonał Krzysztof Gozdowski z MGOK w Swarzędzu.

43 letni Jewgienij Kasziriński urodził się i mieszkał w Riazaniu. Jest jednym z najwybitniejszych artystów-fotografików Federacji Rosyjskiej. Autor wielu publikacji i programów telewizyjnych, związanych podobnie jak jego fotografie z przeszłością i teraźniejszością Riazania i okolic.

Jewgienij Kasziriński swe prace prezentował na indywidualnych wystawach w USA, Niemczech i Hiszpani. Jest zasłużonym pedagogiem, prowadzi młodzieżowy klub fotograficzny, który jest laureatem wielu prestiżowych wystaw i konkursów, również międzynarodowych.

"...CIEPŁO ROZPALONEGO PIECA I SZKLANECZKA WINA ALBO WÓDKI, WYSTARCZA NAM ZA CAŁE CIEPŁO TEGO ŚWIATA..."

Jewgienij Kasziriński jest łowcą mgieł w sposób niesamowicie realny uchwycił wycinek rzeczywistości. Przez portret czarno-białej fotografii przebiega samotność, smutek, tęsknota a brzydota i bieda spotęgowane szarością przypominającą o przemijaniu i nieuchronności śmierci. Czas nie oszczędza niczego i nikogo, to jedna z rzeczy przed, którymi nie jesteśmy w stanie się schować czy uciec.

Oglądając portrety Kaszirińskiego ma się wrażenie, że ich bohaterki tworzą z otoczeniem, w którym się znajdują, nierozłączną całość. Wszystkie przedmioty jak i osoby naznaczone zostały przez czas. Cóż pozostać po śmierci, skoro za życia nie miało się wiele. Ciągła tęsknota za czymś bliskim, a zarazem tak bardzo dalekim. Niemoc ludzka wynikająca z upły-

wu lat. Wszystko to wyrażają fotografie. Zaobserwować jednak można ogromną cierpliwość i pogodzenie się z losem, przyjęcie z godnością tego co przyniosło życie. Wszystko to chwile, momenty uwiecznione na fotografii, co pewien sposób obrazujące całość życia dwóch kobiet z podriazańskiej wsi Zaczysze.

"...ALE NAJWAŻNIEJSZY JEST CHLEB BO JAKBY CHLEBA NIE BYŁO, TO JAKBY BOGA NIE BYŁO. NIE WOLNO DOPUŚCIC, BY NAJDROBNIEJSZA KRUSZYŃKA SPADŁA NA PODŁOGĘ TO WIELKI GRZECH..."

Osoby, które zainteresowane są wystawą organizatorzy serdecznie zapraszają na pierwsze piętro do Ratusza od poniedziałku do piątku w godzinach urzędowania (od 8.00 do 15.00). Fotografie oglądać będzie można do połowy grudnia. Druga wystawa tegoż artysty - fotografia znajduje się w MGOK-u w Swarzędzu. Serdecznie zapraszamy. (I.S.)



NOTOWANIE LISTY HOP NA TOP RADIO RMI FM Z DNIA 24.11.96

- | | | | |
|-----|----|----|---|
| 1. | 7 | 12 | SPICE GIRLS "WANNABE" |
| 2. | 6 | 8 | MICHAEL JACKSON "STRANGE IN MOSCOW" |
| 3. | 2 | 9 | BECKSTREET BOYS "QUIT PLAIN GAMBES" |
| 4. | 3 | 2 | SPICE GIRLS "SAY YOU'LL BE THERE" |
| 5. | 1 | 2 | SCATMAN JOHN "EVERYBODY JAM" |
| 6. | 15 | 6 | CRANBERRIES "WHEN YOU'RE GONE" |
| 7. | 4 | 11 | PET SHOP BOYS "SE A VIDA E" |
| 8. | 10 | 2 | BOYZONE "WORDS" |
| 9. | 14 | 3 | MADONNA "YPU MUST LOVE ME" |
| 10. | 9 | 2 | OMD "UNIVERSAL" |
| 11. | 12 | 2 | TONI BRAXTON "UN BREAK MY HEART" |
| 12. | 8 | 2 | TINA TURNER "SOMETHING BEAUTIFUL REMAINS" |
| 13. | 5 | 8 | PHIL COLLINS "DANCE IN TO THE LIGHT" |
| 14. | 11 | 5 | WARREN G ADINA HOWARD "WHAT'S LOVE GOT TO DO ..." |
| 15. | 18 | 2 | BRIADS "BOHMAIN RHAPSODY" |
| 16. | 19 | 7 | BELINDA CARLISE "ALWAYS BREAKING MY HEART" |
| 17. | N | 1 | EASY 17 GABRIELLE "IF YOU EVER" |
| 18. | 17 | 2 | ELECTRONIC "FOR YOU" |
| 19. | N | 1 | ROBSON AND JEROME "WHAT BECOMES OF THE BROKEN HARTED" |
| 20. | 16 | 5 | THE BEACH BOYS "I CAN HEAR MUSIC" |

PRZEDBIEGI:

1. BRYAN ADAMS "STAR"
2. SUEDE "BEAUTIFUL ONES"
3. FINE YOUNG CANNIBALS "THE FLAME"
4. AXELLE RED "A TATONS"
5. MARK OWEN "CHILD"
6. ROBERT MILES "ONE AND ONE"

NA LISTĘ MOŻNA GŁOSOWAĆ TELEFONICZNIE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ OD 18.05..., A TAKŻE NA KARTKACH POCZTOWYCH, PISZĄC NA ADRES:

RADIO RMI FM
UL.ŚW. MARCIN 58 64
61-807 POZNAN

GŁOSUJEMY NA 10 UTWORÓW. ZAPRASZAMY DO ZABAWY! NA GŁOSUJĄCYCH CZEKAJĄ BARDZO ATRAKCYJNE NAGRODY.

KONCERT ★ KONCERT ★ KONCERT „THE CURE” KATOWICE, SPODEK

Czekaliśmy, czekaliśmy aż wreszcie się doczekaliśmy. Po wielu latach pełnych nadziei do Polski zawitała grupa the Cure. Wystąpią w Polsce na jedynym koncercie promującym najnowszą płytę. Fani zespołu, którzy w przybyli z różnych zakątków Polski szczerze wypełnili katowicki "Spodek". Około godziny 20.00 wśród dymów, ciemności pojawił się na scenie mistrzowie ceremonii The Cure.

Robert Smith w czarnej bluzie w błyszczących tarampkach na nogach i specyficznym makijażem na twarzy. Te prawie trzy godziny z trzema bisami to nieustające "Wild moon swings" a jednocześnie wszystko to co grupa miała do zaproponowania od prawie 20 lat.

Doskonałe widowisko na najwyższym światowym poziomie. Dobrze że wreszcie przyjechali do Polski, dobrze też że wystąpili w hali a nie na stadionie, który rozmyłby cały efekt. wszystkim, którzy nie pojechali do Katowic mówię, "załujcie". Kto wie kiedy zdarzy się kolejna okazja.

NUMIZMATYKA

W listopadzie Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu monetę kolekcjonerską o nominale 10 zł, przedstawiającą Stanisława Mikołajczyka (1901-1966) - monetę upamiętniającą 30 rocznicę śmierci wybitnego polityka i działacza ludowego.

Był uczestnikiem Powstania Wielkopolskiego, współzałożycielem,

gdzie prowadził działalność zgodnie ze swymi przekonaniami. Był wybitnym Wielkopolaninem.

Moneta 10 zł wybita ze srebra, próby 925, bita stemplem lustrzanym o wadze 16,5 g o średnicy 32 mm.

Na awersie: wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej,



ciem, a od 1928r. prezesem Wielkopolskiego ZMW, od 1936 prezes Wielkopolskich Towarzystw Kółek Rolniczych. W latach 1930-35 poseł na Sejm. W czasie okupacji 1940-43 wicepremier, a w latach 1943-44 premier rządu emigracyjnego. Po powrocie do Polski w latach 1945-47 wicepremier Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Organizował Opozycję wobec władzy ludowej tworząc legalną antykomunistyczną opozycję w kraju. Po wyborach w 1947 roku zbiegł do USA,

politej Polskiej, po bokach orła oznaczenie roku emisji 19-96, pod orłem napisz 10 zł w otoku napis RZECZOSPOLITA POLSKA poprzedzony oraz zakończony pięcioma perełkami. Na awersie popiersie Stanisława Mikołajczyka z prawej strony na dole kompozycja składająca się z kłosa i koniczyny - symbolu ruchu ludowego. U góry półkolem napis STANISŁAW MIKOŁAJCZYK 1901-1966, cena monety - 25 zł. (baniol)

NA LUZIE

Górnik wraca z nocnej zmiany. Wchodzi do sypialnego pokoju. Spod kołdry wystają dwie pary nóg. Męskie i damskie. Nie namyślając się bierze kij i okłada śpiących ile wlezie. Po chwili wchodzi żona. -O już jesteś. A przywitałeś się z teściami? Przyjechali w nocy.

★★★

Jak długo mama zostanie u nas? -Dopóki wam się nie znudzę, drogi zięciu. -Tak krótko?

★★★

Właściciel cukierni poucza praktykanta: -Powinieneś uważniej obserwować klientów. Ostatni z nich wziął siedem ciastek, a mówił, że prosi o sześć. -Tak szefie, ale policzyłem mu za osiem.

★★★

Świadek może mówić tylko o tym co widział na własne

oczy. Wiadomości z drugiej ręki są sądowi zupełnie nieprzydatne. Czy świadek zrozumiał? -Zrozumiałem. -Kiedy i gdzie świadek się urodził? -Wysoki sędzie. Tę wiadomość znam tylko z drugiej ręki.

★★★

Podczas zbiórki kompanii dowódca pyta: -Kto chce dzisiaj pójść do klubu garnizonowego? -My, obywatelu sierżanciel - dwaj żołnierze przerywają mu w pół zdania. -Dobrze. Wyszorujecie tam podłogę i kible.

★★★

Wraca mąż z pracy do domu i mówi do żony. Wyobraź sobie, że przejechałem dzisiaj trzy razy na czerwonym świetle, czterokrotnie rozpędziłem pieszych na pasach, pięć razy przekroczyłem dozwoloną prędkość... -I co z tego? -To, że za oszczędzone pieniądze kupiłem sobie nowy garnitur.



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Dodatek do „Tygodnika Swarzędzkiego” - 28.XI.96

nr 92

Z OBRAD ZARZĄDU

Obradujący w dniu 25 listopada Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej L-W przyjął w poczet członków 8 osób, przyjął rezygnację z członkostwa 3 osób, dokonał 4 przekształceń prawa do lokalu mieszkalnego z lokatorskiego na własnościowe.

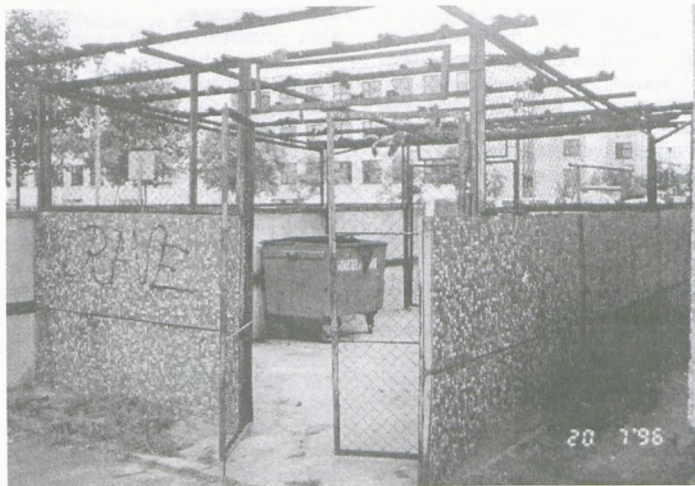
Zatwierdzono plan przejmowania dalszych budynków mieszkalnych od zakładów pracy z terenu Poznania.

Zatwierdzono warunki uczestnictwa Spółdzielni w licytacji budynków wystawionych do sprzedaży.

Wyrażono zgodę na wydzierżawienie 3 lokali użytkowych w piwnicach budynków na os. Kościuszkowców, Gryniów i Raczyńskiego.

Podjęto decyzję o przeniesieniu Administracji Osiedli Swarzędz - Południe z budynku mieszkalnego na os. Raczyńskiego 5 do pozyskanych pomieszczeń niemieszkalnych. Zwolnione pomieszczenia po Administracji zostaną zasiedlone.

Zarząd zapoznał się z przebiegiem prac związanych z przekazaniem mieszkańcom rozliczenia oszczędności za centralne ogrzewanie



Spalony śmietnik na os. Dąbrowszczaków pokazany na zdjęciu został już wyremontowany w ostatnią sobotę. „Dowcipnisie” podpaliły kolejny śmietnik na os. Kościuszkowców.

otrzymanych od przedsiębiorstwa THERMO-DATA. Indywidualne rozliczenia zużycia ciepła za sezon grzewczy 1995/96 zostaną przekazane mieszkańcom do 10 grudnia br.

Omówiono warunki podpisania umowy ze Spółką „GLOMAR”, która przejęła po Spół-

ce „NOWINA” wydawanie dodatku do Tygodnika Swarzędzkiego z informacjami spółdzielczymi.

Zarząd Spółdzielni zobowiązał służby Spółdzielni zajmujące się gospodarką zasobami mieszkaniowymi do zweryfikowania swych zakresów obo-

wiązków uwzględniając zapisy nowej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Zapoznano się z realizacją harmonogramu modernizacji sieci telewizji kablowej w zespole osiedli Swarzędz - Północ.

Omówiono założenia nowego statusu prawnego telewizji osiedlowej.

W związku z nasilającymi się kradzieżami samochodów w rejonie Nowej Wsi, zobowiązano Administrację Osiedli do ściślejszej współpracy ze swarzędzką Policją i Strażą Miejską w ramach programu „Bezpieczne miasto”.

Zapoznano się z uwarunkowaniami uruchomienia nowej linii autobusowej, która usprawniłaby połączenie osiedli Raczyńskiego i Cegielskiego z Poznaniem.

Omówiono harmonogram przeglądu technicznego spółdzielczych budynków ze szczególnym uwzględnieniem przeglądu instalacji gazowej i kominowej.

Zarząd zapoznał się z materiałami na najbliższe posiedzenie Rady Nadzorczej, które odbędzie się w dniu 27 listopada br., kolejne posiedzenie zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej odbędzie się w dniu 2 grudnia br.

WIADOMOŚCI SAMORZĄDOWE

★ W czwartek, 28. listopada br. w Szkole Podstawowej nr.3 na os. Czwartaków odbędzie się spotkanie radnych S. Wilczyńskiego, T. Rucińskiej, A. Borejszo, B. Antoniewicza z mieszkańcami osiedli Dąbrowszczaków, Gryniów oraz Czwartaków. Początek spotkania o godz. 18.00.

★ W czwartek, 28. listopada w Klubie Seniora odbędzie się spotkanie andrzejkowe seniorów. Początek spotkania o godz. 17.00. Osoby starsze, samotne serdecznie zapraszamy do Klubu.

★ W dniu 30. listopada /sobota/ odbędzie się rajd do Uza-

rzewa pn. „Poznaj swoją okolicę” Organizatorem rajdu jest PTTK Łaziki.

★ W poniedziałek, 2. grudnia o godz. 17.00 rozpoczną się obrady Rady Osiedla Nowa Wieś. Na obrady zaproszono radnych z terenu osiedli oraz dyrektora d/s inwestycyjnych SM.

★ W dniu 7. grudnia od godz. 7.30 w Olszynie os. Kościuszkowców 26 odbędzie się kolejna akcja honorowego dawstwa krwi. Osoby które chciałyby dołączyć się do grona członków klubu HDK Zarząd serdecznie zaprasza na akcję. Pamiętajmy o tym, że i kiedyś nam może być potrzebna krew!



INFORMACJE SPDST

★ Serdecznie dziękujemy za wpłaty zasilające nasze konto, dokonane przez Spółdzielnię Mieszkaniową oraz firmę Jawita z ul. Grudzińskiego.

★ Niniejszym prezentujemy pełen wykaz prowadzonych przez Stowarzyszenie zajęć: pomieszczenie w pawilonie os. Kościuszkowców 13 /wejście od strony jeziora /

- poniedziałki od godz. 14.00 do 16.00 lub 17.00 do 19.00 - zajęcia terapeutyczne dla dzieci przedszkolnych z mózgowym porażeniem.

- wtorki, godz. 16.00-18.00 zajęcia muzyczne dla dzieci i młodzieży - 1 wtorek miesiąca konsultacje logopedyczne

- czwartki godz. 16.00-19.00 terapia zajęciowa dla młodzieży

- piątki, godz. 14.00 - 17.00 zajęcia terapeutyczne dla dzieci z niedosłuchem

- środy, godz. 14.45 wyjazd dzieci na pływalię do Poznania, ul. Wroniecka.

- rehabilitacja ruchowa w SP-2 w poniedziałki i środy godz. 16.00-19.00, w soboty godz. 13.30-18.00

- rehabilitacja w domach dzieci we wtorki i piątki.

- hipoterapia w Gruszczynie środy, godz. 16.00

- ćwiczenia w salce kulturalystycznej SP-4 wtorki godz. 17.30-19.00 i wpiątki od godz. 19.00

DYŻURY ZARZĄDU - WTORKI GODZ. 18.00 - 20.00 w pomieszczeniu w pawilonie os. Kościuszkowców 13.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

JESTEM ZA, A NAWET PRZECIW!

Minęły już ponad dwa lata od ostatnich wyborów samorządowych, warto więc spróbować wrócić do ulotek przedwyborczych aby ocenić skuteczność „naszych radnych”. Okrutne tempo życia, nie wszystkim pozwala na wracanie do przeszłości. Pozwolę sobie przypomnieć Czytelnikom choć niektóre elementy z kampanii wyborczej, być może na chwilę uda mi się skłonić Państwa do refleksji. „Prosto z Ratusza” wydane z datą 19. czerwca 1994r. podało krótkie charakterystyki kandydatów na radnych oraz ich hasła wyborcze. Ponieważ w dniu 28. listopada br./czwartek/ o godz. 18.00 w SP 3 z wyborcami spotykają się niektórzy radni z osiedli Dąbrowszczaków i Czwartaków dzisiaj skupię się nad ich programami wyborczymi:

Stefan Wilczyński: „Celem moich zainteresowań i działań jako radnego będzie, jak dotychczas, szeroko pojęty harmonijny rozwój miasta i gminy w oparciu o program wyborczy „Samorządna Wielkopolska - Swarzędz... Troską moją będzie rozpoczęcie budowy mieszkań komunalnych, dalszy rozwój komunikacji, sieci gazowej, kanalizacyjnej i wodociągowej oraz działanie w zakresie ochrony

środowiska. Jednak szczególnie interesuję się sprawami, które nurtują moich wyborców. Część jest mi znana z wcześniejszych spotkań i rozmów, a należą do nich budowa bezpiecznych przejść przez jezdnię oraz chodników, ochrona przed hałasem i zanieczyszczeniami oraz modernizacja dróg.”

Barabara Antoniewicz: „Jako radna następnej kadencji będę kontynuować dotychczasową politykę oświatową ze szczególnym uwzględnieniem promocji zdrowia wśród dzieci i młodzieży oraz walki z patologią społeczną.”

Teresa Rucińska: „Popieram w całości program „Samorządnej Wielkopolski - Swarzędz... Poza tym położę nacisk na najbardziej sprawiedliwie przyznawanie zapomóg społecznych i opiekę nad ludźmi starszymi i rodzinami wielodzietnymi, na sukcesywne przejmowanie przez gminę niektórych kosztów wchodzących w skład eksploatacji mieszkań spółdzielczych. Jestem za jak najszybszym wykończeniem budynku przeznaczanego na przychodnię osiedla. Myśląc o młodzieży i dzieciach będę dążyła do odpowiedniego zagospodarowania boiska sportowego

obok osiedla Czwartaków. Byłam członkiem, a obecnie jestem przewodniczącą Rady Osiedla Czwartaków, co pozwoliło mi dokładnie poznać potrzeby ludzi, których chcę reprezentować przez najbliższe cztery lata.”

Andrzej Borejszo: „Wyznaje zasadę, że najważniejszym fundamentem demokracji jest samorządność na najniższym szczeblu sprawowania władzy, poparta solidarnością, rzetelnością i fachowością. W myśl tej zasady, jako radny ustępującej kadencji Rady byłam inicjatorem przejęcia przez Gminę prowadzenia szkół podstawowych. Poprawiło to stan techniczny szkół, warunki dla dzieci i pracy dla nauczycieli. Działam w Forum Spółdzielców Mieszkaniowych, które broni praw i interesów członków spółdzielni mieszkaniowych. Chciałbym doprowadzić, aby samorządność dotarła również do osiedli spółdzielczych, w których razem mieszkamy. Liczę na Państwa zaufanie, poparcie i głos.”

Jak do tych obietnic ma się dzisiejsza rzeczywistość? Od 1991r. trwa bój o powołanie w mieście Swarzędzu jednostek pomocniczych samorządu terytorialnego, bez efektu! Obiecany fundament demo-

kracji to odebranie głosu na Sesjach osobom spoza Rady, brak możliwości zabrania głosu przez gości na Komisjach! Obiecany najszybszy wykończenie budynku przeznaczanego na przychodnię zaowocowało głosowaniem tej Pani za zmianą przeznaczenia obiektu, teraz Pani ta opowiada się za Integracyjnym Liceum Ogólnokształcącym w tym budynku! Harmonijnego rozwoju miasta oraz budownictwa komunalnego wręcz nie da się skomentować. Jak natomiast bronić swoich pozycji najlepiej pokazuje radny A.B. który sprzedał mieszkanie w Swarzędzu, rodzina przeprowadziła się do Poznania, on natomiast z uwagi na to, że jest osobą niezastąpioną i niezbędną dla sprawnego funkcjonowania Swarzędza poświęcił życie rodzinne ponad społeczne, przeniósł się do radnej B.A. dzięki czemu może nadal służyć naszemu społeczeństwu. Kogo byłoby stać na taki gest? Do końca kadencji pozostało jeszcze ponad półtora roku, proponuje zintensyfikować prace tak byście mogli Państwo na następny artykuł odpowiedzieć chociaż jednym przykładem - sukcesem. Tego Państwu życzy wierny przyjaciel. (lg)

TMZS ZAPRASZA



W piątek, 29. listopada od godz. 17.30 obradować będzie sekcja historyczna Towarzystwa na której rozpatrzone zostanie sprawa dbałości w Gminie o zabytki oraz potrzeba opracowania książki o historii Swarzędza. Mieszkańców zainteresowanych powyższą tematyką serdecznie zapraszamy na spotkanie do Olszynki, os. Kościuszkowców 26.



UWAGA MIŁOŚNICY PRZYRODY!

Z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Ziemi Swarzędzkiej powstaje w Swarzędzu oddział Ligi Ochrony Przyrody. Wszystkich dotychczasowych członków LOP, strażników przyrody, przedstawicieli szkolnych kół LOP serdecznie zapraszamy na spotkanie inauguracyjne, które odbędzie się w czwartek, 5. grudnia w Olszynie, os. Kościuszkowców 26. Początek spotkania o godz. 17.00



TKKF ZAPRASZA

W dniu 29. listopada (piątek) odbędzie się zebranie sprawozdawcze sumujące działalność ogniska Swarek w 1996r. Po dyskusji zatwierdzony zostanie plan działania oraz plan imprez organizowanych w 1997r. Osoby zainteresowane działalnością w TKKF oraz uczestnictwem w zajęciach rekreacyjnych serdecznie zapraszamy na obrady. W trakcie zebrania będzie można złożyć akces przynależności do TKKF. Spotkanie odbędzie się w Olszynie, os. Kościuszkowców 26. Początek o godz. 17.00.

REPERTUAR KINA

Kino Hollywood zaprasza:
sobota, 30.XI.96r.
godz. 13.00 Goofy na wakacjach
godz. 15.00 Dzwonnik z Notre Dame
godz. 17.00 Twierdza
godz. 19.00 Mężowie i żona
godz. 21.00 Striptease

niedziela 1.XII.96r.
godz. 15.00 Dzwonnik z Notre Dame
godz. 17.00 i 19.00 seans zamknięty

od poniedziałku do piątku
godz. 17.00 Mężowie i żona
godz. 19.00 Striptease

**Cena biletu na seans 6.00zł.
ZAPRASZAMY!**

„Spółdzielnia Mieszkaniowa” - dodatek do „Tygodnika Swarzędzkiego” wydaje Spółka z o.o. „GLOMAR”

na podstawie umowy ze Spółdzielnią Mieszkaniową
Redaguje kolegium pod kierownictwem Leszka Grajka

HONOROWA KREW

Już po raz 38 obchodzimy Dni Honorowego Krwiodawstwa.

W województwie poznańskim istnieją 54 Kluby Honorowych Dawców Krwi PCK, które zrzeszają ponad 3 tysiące członków. Ilość oddawanej honorowo krwi z roku na rok spada. Związane jest to z ograniczeniem przywilejów dla dawców krwi. Nie ma już tytułu "Zasłużony dla Zdrowia Narodu" - coraz trudniej otrzymać wyróżnienie "Krzyż Zasługi", zmniejsza się liczba leków bezpłatnych, honorowych dawców niechętnie przyjmuje się bez kolejki w placówkach służby zdrowia.

Od lat nie zmieniała się stawka za liter krwi oddanej honorowo, według której Ministerstwo Zdrowia przekazuje Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi środki na promocję honorowego krwiodawstwa (3,75 zł za liter krwi).

Dawcy czują się coraz mniej doceniani. Posiłek regeneracyjny przysługujący za oddanie 450 ml krwi, powinien zawierać 4 500 kalorii, tymczasem stacji krwiodawstwa po prostu nie stać, aby sprostac tym wymagom. Dlatego wojewoda po-

znański, wspólnie z Polskim Czerwonym Krzyżem i Wojewódzką Stacją Krwiodawstwa, aby zachęcić do oddawania krwi ogłosili konkurs trwający od 1 listopada tego roku do 30 kwietnia roku przyszłego. Wśród osób, które w tym czasie dwukrotnie honorowo oddadzą krew, rozlosowane zostaną nagrody, m.in. rower górski, sprzęt gospodarstwa domowego, radiomagnetofony, aparaty fotograficzne i książki.

Władze wojewódzkie, doceniają honorowy dar krwi, organizują dzisiaj okolicznościowe spotkania, na których wręczone zostaną upominki książkowe oraz karty na bezpłatne przejazdy środkami komunikacji miejskiej. Najbardziej załóżony dawca w województwie Jerzy Zieliński, który oddał honorowo 160 litrów krwi, odznaczony został przez wojewodę poznańskiego medalem „Ad Perpetum Rei Memoriam” (Na Wieczną Rzecz Pamiętkę).

Polski Czerwony Krzyż tradycyjnie zorganizował uroczystą akademię w Klubie Garnizonowym "Markietanka".

RYS HISTORYCZNY KLUBU KRWIODAWCÓW

Klub Honorowych Dawców Krwi przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu powstał w dniu 13 listopada 1986 roku z inicjatywy 23 krwiodawców przy współudziale ówczesnego Kierownika Działu Społeczno-Wychowawczego Spółdzielni Mieszkaniowej pani Wandy Konys i ponad 40-letniego społecznego działacza Polskiego Czerwonego Krzyża pana Józefa Rembalskiego.

Pierwszą zbiorową akcję oddawania krwi zorganizowano już w dniu 12 grudnia 1986 roku, uczestniczyło w niej 43 krwiodawców uzyskując 17,2 ltr krwi oraz jedno oddanie indywidualne w Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Poznaniu. A zatem w roku 1986 klub przekazuje na cele Służby Zdrowia 17,6 ltr krwi, a stan krwiodawców zwiększa się do 46 osób w tym trzy kobiety. Od 1987 do 1994 roku organizowane są corocznie cztery akcje zbiorowego oddawania krwi, a od 1995 roku po sześć akcji na które każdorazowo przyjeżdża ekipa z Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Poznaniu.

Terminy na każdy następny rok są uzgadniane pisemnie z Wojewódzką Stacją Krwiodawstwa w Poznaniu przy każdej ostatniej akcji w danym roku.

Po przeprowadzonych 42 akcjach zbiorowego oddawania krwi do I płr. 1996 łącznie od krwiodawców uzyskano 545,89 ltr krwi, a do końca tego roku będą przeprowadzone jeszcze trzy zbiorowe akcje z których planuje się uzyskać dodatkowe ca 25 ltr krwi i wówczas stan ogólnej oddanej krwi wzrośnie do 570 ltr (rocznie ca 55 ltr) tego cennego leku. W okresie 10-letniej działalności stan krwiodawców w klubie był różny. Największy napływ krwiodawców do klubu był w latach 1989-93 i najwyższy ich stan wynosił 72 osoby w tym 5 kobiet. Ale w następnych latach nastąpił gwałtowny spadek krwiodawców, a to przede wszystkim za sprawą odebrania krwiodawcom takich przywilejów jak:

1. Ograniczenie bezpłatnych leków
2. Likwidacja najwyższego odznaczenia "Zasłużony dla Zdrowia Narodu".
3. Nie przyjmowanie krwiodawców poza kolejnością w placówkach Służby Zdrowia (do lekarzy)
4. Zaostrożenie kryteriów w celu przyznawania obecnych odznaczeń krwiodawcom..

Ponadto zmniejszenie ilości krwiodawców w klubie zależy od:

- a/ zmiany miejsca zamieszkania
- b/ zmiany miejsca pracy
- c/ nieprzestrzeganie przez zakłady pracy (obecnie spółki lub prywatnych do wolnego dnia po oddaniu krwi
- d/ pogorszenie się stanu zdrowia niektórych krwiodawców

Na dzień 30.06.br w Klubie zrzeszonych jest 26 krwiodawców w tym dwie kobiety.

W akcjach zbiorowego oddawania krwi każdorazowo bierze udział 15-20 krwiodawców i roczny uzysk krwi wynosi ca 55 ltr (w tym oddania indywidualne poza akcjami).

Klub posiada własne pomieszczenie (os. Kościuszkowców 9) w którym członkowie Zarządu pełnią dyżury w każdą środę od 18.00 do 19.00.

Za krzewienie działalności czerwono krzyżskiej oraz propagowanie honorowego krwiodawstwa klub posiada odznaczenia i dyplomy, a także zbiorową odznakę honorową III stopnia Polskiego Czerwonego Krzyża.

Za prężną działalność na terenie miasta i gminy Swarzędz o klubie pisała niejednokrotnie prasa regionalna (Gazeta Poznańska, Głos Wlkp., Segmenty, Nowiny Swarzędzkie oraz Tygodnik Swarzędzki) z których artykuły posiadamy w kronice Klubu.

Kilkakrotnie przekazywaliśmy krew dla ciężko chorych członków rodzin naszych krwiodawców oraz dla ofiar trzęsienia ziemi w Armenii w grudniu 1988r.

W miarę posiadanych środków finansowych Zarząd Klubu organizuje spotkania z krwiodawcami.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że w naszym klubie są krwiodawcy z różnych zakładów pracy i różnych zawodów z terenu miasta i gminy Swarzędz oraz Gruszczyzna, Kobylnicy i Poznania.

W okresie 10 lat działalności Klubu zarejestrowanych było 129 krwiodawców w tym 5 kobiet, a do dzisiaj pozostało tylko 26 krwiodawców w tym 2 kobiety. A jak będzie dalej pokaże najbliższy okres.

Jerzy Chęciński

SPORT • SPORT

Przedstawiamy Państwu aktualną tabelę III ligi - grupa Wielkopolska, po jesiennej rundzie rozgrywek.

1. Warta Poznań	17	37	29:15
2. Luboszanin Drezdenko	17	34	31:14
3. Amica II Wronki	16	34	31:26
4. Polonia Słubice	17	33	31: 9
5. Błękitni Stargard	17	30	35:16
6. Intransit-Polonia Chodzież	17	27	34:16
7. Gwardia Koszalin	17	24	26:21
8. Lech II Poznań	16	23	23:19
9. Orzeł Biały Wałcz	17	23	22:30
10. Luboński KS	17	22	24:24
11. Unia Swarzędz	14	22	21:27
12. Stal Stocznia Szczecin	17	20	19:22
13. Kotwica Kołobrzeg	17	20	27:31
14. Polonia Środa	16	20	19:23
15. Celuloza Kostrzyn	17	19	27:25
16. Flota Świnoujście	17	17	18:26
17. Hutnik Szczecin	17	15	18:44
18. Pogoń Polczyn Zdrój	17	1	9:56

Jak do tej pory Unia rozegrała 14 spotkań. By dorównać rywalom do nadrobienia pozostały mecze z rezerwami Amiki i Lecha oraz Polonią Środa. Decyzją okręgowego związku, załagłości zostaną nadrobione wiosną, gdyż obecnie nie ma już warunków i możliwości przeciągania rozgrywek.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

UNIA SWARZĘDZ - HUTNIK SZCZECIN 7:1 (2:0)

EFEKTOWNY HAT-TRICK

Już na pół godziny przed rozpoczęciem ostatniego w tej rundzie pojedynku o mistrzostwo III ligi - grupa Wielkopolska, stadion przy ul. Św. Marcin był zapelniony. Ani pogoda i zimno, ani też wczesna pora nie odstraszyły wiernych sympatyków swarzędzkiej Unii. Z niecierpliwością tylko, spoglądali wszyscy w bramę stadionu, oczekując przyjazdu gości. Hutnikom wcale tego dnia do Swarzędza się nie spieszyło. Każda minuta opóźnienia meczu mogła w konsekwencji pracować na ich korzyść. Listopadowa aura często powodowała, iż około godziny szesnastej nad stadionem było już ciemno. Tego dnia pomimo chłodu, niebo przejaśniało i zapędy Hutników na przerwanie meczu przestały być realne. Zresztą przed zawodami, sędzia główny Sławomir Jamka zapowiedział, że mecz przeprowadzi do końca bez względu na okoliczności.

Na swarzędzkim obiekcie w środowe popołudnie oprócz kibiców zebrała się spora grupa poznańskich i swarzędzkich ofi, działaczy i trenerów oraz dziennikarzy sportowych wielkopolskich mediów. Pojawienie się burmistrza Jacka Szymczaka, Swarzędzanie uczcili strzeżeniem Hutnikowi pierwszej bramki. Władze POZPN reprezentował szef Wydziału Gier i Dyscypliny V-ce Prezes Zdzisław Tomczak w towarzystwie Zbigniewa Rutę, dyrektora biura OZPN. Na trybunach ujrzelśmy nestora wielkopolskiego futbolu p. Henryka Czapczyka. Trenerzy: Mowlík, Niewiadomski, Stępczak, Samolczyk i Pluskota z pewnością z podziwem spoglądali na dobrze dysponowaną tego dnia swarzędzką jedenastkę.

Mecz rozpoczął się z niewielkim opóźnieniem, które w efekcie nie miało żadnego wpływu na końcowy rezultat. Pierwsze dziesięć minut przebiegało w spokoju. Rywale badali się nawzajem. Po tym okresie niepodzielnie już na boisku panowała Unia.

Ostre strzelanie rozpoczął Mariusz Zalesny. W 15 min. na 20 metrze dopadł do bezpańskiej piłki, silnie uderzył obok zdezorientowanego szczecińskiego bramkarza i piłka wyładowała w siatce. Świetną partię rozegrał w środku Marek Rzepka. Stanowił on nie tylko ostoję swarzędzkiej defensywy, lecz czynnie włączał się w akcje ofensywne. Właśnie po jego indywidualnej akcji w 20 min., chyba tylko instynktownie obrońca wybił piłkę z linii bramkowej.

Po tej akcji, tempo meczu trochę siadło, a do głosu zaczęli dochodzić szczecinianie. Dwukrotnie bardzo niebezpiecznie zagrozili bramce Damiana Nowickiego. Dopiero w 40 min. Rzepka ponownie zainicjował akcję, po której Minge zdobył drugą bramkę.

W przerwie meczu odbyła się bardzo miła uroczystość. Prezes Tomczak wręczył kapitanowi naszej jedenastki puchar za awans do III ligi. Gazeta Poznańska twierdzi, iż lepiej późno niż wcale.

My uważamy, że rozdział związany z przepychankami związanymi z awansem do III ligi, należy już do historii.

W drugiej odsłonie od pierwszych już minut na bramkę Hutnika sunęły ataki Unii. W 47 min. bliski podwyższenia wyniku był Przysłuda. To co nie udało się p. Waldemarowi w 2 min. udało się Przemkowi w 5. Po indywidualnej akcji Minge uzyskał trzecią bramkę. W trzy mi-



Mariusz Pietrzak odiera puchar z rąk prezesa POZPN Zdzisława Tomczaka.

nuty później, po błędzie Karwackiego, goście uzyskują, jak się później okazało jedyną bramkę. Wspaniałą okazję do strzelenia zaprzepaścił w 60 min. Najewski, podobnie w 61 min. Piet-

gry Minge strzela swoją trzecią bramkę, popisując się efektownym hat-triclem. Wynik spotkania na 7:1, ustalił na minutę przed końcowym gwizdkiem arbitra z Koszalina, Mariusz Pietrzak.

Siedmiu bramek w jednym meczu, już dawno nie oglądali kibice na naszym obiekcie.

Był to efektowny finisz ekspresowej rundy w wykonaniu naszej jedenastki. Przed piłkarzami zaskazony odpoczynek. Przed kierownictwem i szkoleniowcem zaś nowe wyzwania i zadania. Wiosną oprócz siedemnastu spotkań tejże rundy, Unia będzie miała do rozegrania trzy zaległe z właśnie zakończonej.

Końcowym akordem śródogowego święta futbolu w naszym mieście, było losowanie i odbiór nagród ufundowanych przez swarzędzkich i nie tylko sponsorów. To dobry zwyczaj na naszym obiekcie, nad którym czuwa Andrzej Soporowski.

W godzinach wieczornych zespół podejmowany był kolacją, w której oprócz zawodników i trenera uczestniczyli burmistrz - Jacek Szymczak oraz prezesi swarzędzkiego klubu.

Podsumowaniem rozgrywek oraz rozmowami z kierownictwem, trenerem i zawodnikami zajmiemy się w kolejnych wydaniach TS.

Skład Unii: Nowicki (46 min. Karwacki), Bobkowski (w 46 min. Michalak), Chwaliszewski, Rzepka, Janasiak, Toporski, Pietrzak, Przysłuda, Zalesny, Minge, Wawrzyniak (od 46 min. Najewski).

Brawo Unia ! Brawo Swarzędz ! Brawo futbol !

(klan)



Damian Nowicki może uznać miniony sezon za bardzo udany.

rzak. Strzał w bramkarza w 71 min. oddał Minge. Ładną interwencją w 72 min. popisał się Karwacki, jego wybieg na 16 metr, uratował nasz zespół od utraty bramki. Wspaniałą akcją popisał się w 75 min. Przysłuda. Celnym podaniem uruchomił Zalesnego, który strzelił swoją drugą, a czwartą z kolei bramkę dla Unii. Podobnie zachował się w 78 min. Minge, będąc w polu karnym podał do Najewskiego i było 5:1. Najewski jeszcze dwukrotnie będąc "sam na sam", strzelał niecelnie. W 85 min. wykazujący ogromną ochotę do



Swarzędzka jedenastka przed meczem z Hutnikiem.

Z PAMIĘTNIKA REZERWISTY Cz. XXVIII:

NOCNE CZUWANIE

"Cywil nigdy nie uwierzy, jaki ciężki los żołnierzy".

Zaraz po apelu południowym podszedł do mnie jeden ze starych żołnierzy i zakomunikował mi, bym przypomniał sobie regulaminy, gdyż dziś będę trzymał wartę. Byłem tym bardzo zaskoczony, gdyż wprawdzie nasza kompania miała w planie przyjęcie służby wartowniczej, ale gdy rano odczytywano rozkaz, mojego nazwiska w nim na pewno nie było. Z resztą młodzi dobrze wiedzieli, że pierwszą wartę będę trzymał dopiero w święta i to przyspieszenie było bardzo podejrzane. Cóż było jednak robić, widocznie coś tam zamataczyli w kancelarii, a ofiarą padłem ja.

Po ekspresowym przypomnieniu praw i obowiązków wartownika, byłem gotowy do służby i ze ściśniętym żołąd-

kiem czekałem na odprawę. Gdy przyszedł czas na pobranie sprzętu z magazynu, znów podszedł do mnie stary i uświadomił mi, że nigdzie nie idę, gdyż tą wartę będę trzymał w jego pokoju i mam się tam zameldować po capstrzyku. Oglupiały całkowicie, stawiałem się przed nim tak jak kazał. Facet, leżąc w pidżamie na wozie, kazał mi najpierw zrobić sobie herbatę. Do tego celu, w wojsku służy "buzawa", czyli grzałka domowej roboty, składająca się z kilku żyłek oddzielonych zapałkami. To niepozorne urządzenie żre tyle prądu, że światło na kompanii przygasa, a litr wody potrafi przegotować w 10 sekund. Po podaniu napoju, stary kazał mi stanąć na baczność przy swoim łóżku i pilnować przez całą noc, by nie zadusiła go "cienizna", gdyż tak mało mu zostało do cywila, że aż boi się zasnąć.

Tak więc stałem jak idiota w mundurze, a on dyskutował z komplami, słuchał radia i grzebał w uchu, aż do północy. Wtedy to zażyczył sobie bajkę na dobranoc. Gdy tak nawijałem o wilku i owieczkach, oczy mu się zamknęły i zasnął. Nogi zaczynały mnie boleć i podjąłem decyzję o opuszczeniu "posterunku". Po ciemności rozebrałem się i wskoczyłem do swojego łóżka.

Jeżeli ktoś myśli, że wszystko się dobrze skończyło, to jest w dużym błędzie. Mój gnębiciel był wściekły, że budząc się rano nie zobaczył swojego osobistego wartownika na miejscu. Po zajęciach wezwał mnie do siebie i dramatycznym głosem opisał, jakie męki przeżył w nocy i jak był duszony przez ogarniającą go z dnia na dzień "malezję". W ramach słusznej kary za "niedopełnienie obowiązków służbowych" kazał mi

strzelić barana. Polegało to na przebiegnięciu całego korytarza z okrzykiem beee...! i uderzeniu głową w wiszącą tam apteczkę, a konkretnie w czerwony krzyżyk na drzwiczkach. Oszukiwanie niewiele pomagało, gdyż ćwiczenie było dopiero zaliczone, gdy z apteczki wylatywały zaczęły wszystkie kredki do malowania chusty (lekarstwa tam nigdy nie było).

Kto wie, co bym jeszcze musiał robić, by ostatecznie odkupić swoją winę, może czekała mnie następna warta przy łóżku. Na całe szczęście zadzwonił telefon i oficer dużurny rozkazał wysłać pięciu ludzi do rozładowania dwóch wagonów węgla. Wypadało po kilkanaście ton na jednego żołnierza. Zgłosiłem się na ochotnika.

szer. rez. SETA
C.D.N.

HARCERZE INFORMUJĄ

Komenda Ośrodka ZHP Swarzędz przy współudziale 15 Swarzędzkiej Drużyny Harcerskiej "DESANT" organizuje w niedzielę 01.12.1996r. Turniej Szachowy i Turniej Warcabowy "SKOCZEK'96". Zawody te odbędą się w Domu Harcerza przy ul. Harcerskiej 3 (początek godz. 14.00).

Warunkiem uczestnictwa jest wniesienie wpisowego w wysokości 1,50 PLN wraz z podaniem daty urodzenia do dnia 29.11.96r. (piątek). Zgłoszenia można kierować na adres Marcin Lis oś. Kościuszkowców 30/24 lub Komenda Ośrodka ZHP Swarzędz ul. Harcerska 3 (tel. 172-111).

Komendant zawodów HR Marcin Lis, pvd.

**TURNIEJ SZACHOWY
&**

**TURNIEJ WARCABOWY
SKOCZEK '96
Swarzędz 01.12.1996**

1. ORGANIZATOR:
15 Swarzędzka Drużyna Harcerska "DESANT" na zlecenie Ośrodka ZHP Swarzędz
2. KOMENDANT ZAWODÓW
HR Marcin Lis, pvd.
3. TERMIN niedziela
01.12.1996r. godz. 14.00

4. MIEJSCE: DOM HARCERZA ul. HARCERSKA 3 SWARZĘDZ

5. WARUNKI UCZESTNICTWA

- zgłoszenie chęci uczestnictwa do dnia 29.11.1996r. (piątek) z podaniem daty urodzenia

- wniesienie wpisowego w wysokości 1,50 PLN

6. ZGŁOSZENIA: Marcin Lis oś. Kościuszkowców 30/24 62-020 Swarzędz lub KOMENDA OŚRODKA ZHP ul. Harcerska 3

62-020 Swarzędz tel. 172-111

7. ŚWIADCZENIA:

- atrakcyjne nagrody i dyplomy dla najlepszych
- herbata i skromny poczęstunek.

8. ZAŁOŻENIA ORGANIZACYJNE:

- turnieje mają formułę otwartą
- jedna osoba może brać udział tylko w jednym turnieju

- każdy turniej będzie rozgrywany w co najmniej dwóch kategoriach wiekowych

- system rozgrywek będzie uzależniony od ilości zgłoszeń Organizatorzy

**Najlepsze,
najsmaczniejsze słodkości
proponuje „Magdalena”**

Swarzędz,

- ★ plac Powstańców Wielkopolskich
- ★ os. Kościuszkowców
- ★ i os. Raczyńskiego

Konkurencyjne ceny

Sprzedaż w godz. 8.00-20.00

Na życzenie

- dowozimy towar do klienta

ZAPRASZAMY!

**Szkoła Podstawowa nr 3 w Swarzędzu
otrzymała od Pana Stanisława Wieczorka
właściciela Kwalifikowanej Szkołki
Drzew i Krzewów w Kostrzynie Wlkp.
Wspaniały prezent w postaci 100 róż.**

**Dziękujemy i zapewniamy,
że wszystkie ozdobią teren dookoła szkoły.
Teraz naprawdę szkoła utonie w różach.**

P.S.

**Pan Stanisław Wieczorek
był także naszym miłym gościem
V Jesiennego Balu Dobroczynnego.**

ROZRYWKA • ROZRYWKA • ROZRYWKA

KRZYŻÓWKA - UKŁADANKA

Wykorzystując 15 przedstawionych części z wypisanymi literami należy ułożyć krzyżówkę. Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie. (MIKS)

Wśród poprawnych odpowiedzi wylosujemy nagrody, których fundatorami są: Cukiernia „Magdalenka” Małgorzaty Nowak, Drukarnia Swarzędzka Stanisława Witeckiego, sklep „Wszystko dla domu” Lechosława Rutaskiego.

ZAPRASZAMY DO ZABAWY!

Rozwiązanie „Arytmokrzyżówki”: Prawdę każdy chwali, ale nie każdy chętnie słucha.
Nagrodę wylosowała: Helena Kujawa, os. Czwartaków 18 /25, Swarzędz
Prosimy o kontakt z redakcją.

	16			12		22			3
			5						
	20			23		7			
			14			9			
	11								24
				18		4			
	13					21		10	
				17					
	6		19		15				8
				1			2		

	C	
J	A	K
		A

A	K	C
	U	
E	L	I

N	K	A
D		S
O	N	A

T	
U	L
R	

P	I	W
---	---	---

T	U	M
E		I
K	R	E

O		N
D	Ż	I
A		A

J	U	M
A		P
G	I	A

U	L	T
	A	
W	N	A

	K	O
	A	
O	W	A

B	R	A
	A	
S	T	R

T		S
U	B	I
R		A

	K	
R	A	K
O		R

	A	
I	W	A
	Y	

	N	
O	S	T
	E	

P.P.H. STANBUD oferuje po konkurencyjnych cenach

- cegła kl. 150

- siporex

- kostka brukowa

- maxy kl. 100

- cement

- wapno

- styropian

- węgiel

- skup złomu

- pianka tapicerska „ZACHEM”

Ceny zawierają VAT plus transport na plac budowy plus za i wyładunek

Garby, ul. Łozowa 3, tel. 173 - 036

R A T Y

R A T Y

ogl013

TELEFONY ALARMOWE

Policja	997
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Straż Pożarna Miejska	172 302
Komisariat Policji	172 307,
	172 323
Policja Muncypalna	172 318
Posterunek energetyczny	172 412
Gazownia	992

SEUŻBA ZDROWIA

Podstacja Pogotowia Ratunkowego, os. Dąbrowszczaków 8/12 (pomoc wieczorowa 15.00 - 22.00) 172 309
Przychodnia Rejonowa, ul. Poznańska 172 533, 172 549
Przychodnia Dziecięca, os. Kościuszkowców 20 173 558
Miejska Poradnia Psychologiczna - Pedagogiczna, os. Kościuszkowców 4 174 951
Centrum Stomatologii, Os. Dąbrowszczaków 26, czynne w godz. 8.00-23.00 174-110
Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski, os. Kościuszkowców 13, dyż. wtorki 18.00-20.00,

173-982 wew. 27

Bezpłatny pomiar ciśnienia tętniczego, Klub Osiedlowy Zygmunta III Wazy 7, czw. 10.00-11.00

APTEKI

Św. Józefa, ul. Rynek 16/172 406
Pod Koroną, ul. Rynek 13 172 520
Apteka pod Lipami, os. Zygmunta III Wazy 172 861
Apteka Osiedlowa, Os. Kościuszkowców 13, tel. 174-111
Apteka Zatorze, os. Raczyńskiego 18, tel. 175-075

INFORMATOR SWARZĘDZKI

URZĄD MIASTA I GMINY

7.30-15.00, pon. 7.30-16.00, sob. robocze 7.30-13.30
centrala 172 411
burmistrz 172 553
Ośrodek pomocy społecznej 174 004
Zespół Administracyjny Szkół 172 480

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Prezes przyjmuje w pon. 15.00-17.00 174-011
Administracja, Os. Gryniów 6, pon. 7.00-17.00, wt.-pt. 7.00-15.00, sob. 7.00-13.00 174 322, 174 011
Administracja Nowa Wieś, os. Raczyńskiego 5, pon 7.00-17.00, wt.-pt. 7.00-15.00, soboty pracujące 7.00-13.00 175-269
(awarie na terenach osiedli po godzinach pracy administracji 174 011

BANKI

PKO, ul. Cieszkowskiego 29, codz. 7.45-18.00, sob. 9.00-13.00 173-607
Wielkopolski Bank Kredytowy S.A., Filia w Swarzędzu, ul. Poznańska 25, pon-piątek 8-17, sobota pracująca 8-14.00 tel. 172-863
Powszechny Bank Gospodarczy SA, filia w Swarzędzu, os. Dąbrowszczaków 8p pon. - pt. 9.00 - 16.00, soboty pracujące 8.00 - 12.00 tel. 173-523, 173-583

SKLEPY

Delikatesy, ul. Wrzesińska (sklep całodobowy)

KULTURA

MGOK, ul. Piaski 4 (I piętro) czynny: wtorki i piątki 10.00-20.00, środy 9.00-19.00, czwartki 10.00-17.00, soboty 9.00-15.00, niedziele 11.00-13.00 172-034
Skansen Pszczelarski, ul. Poznańska 35 172-565
Wystawowy pawilon rzemieślniczy, ul. Wrzesińska
Muzeum w Uzarzewie, od wtorku do soboty 8.00-15.00, niedziele od 8.00-16.00

KLUBY

Filatelistyczny, os. Czwartaków 6, pon, pt. godz. 17.00 - 19.00
Os. Czwartaków 14, Seniora, poniedziałki i czwartki od godz. 17.00, ZNP, środy godz. 15.00
Modelarnia, os. Czwartaków 18, wtorki, pt. godz. 16.00 - 19.00
PTTK „Łaziki”, os. Kościuszkowców 39, soboty godz. 17.00 - 19.00
Os. Kościuszkowców 9 - Honorowi Dawcy Krwi, środy godz. 18.00 - 19.00, AA, piątki od godz. 17.00, ALANON, czwartki od godz. 17.00
Wędkarski, os. Czwartaków 7, poniedz., wtorek 16.00 - 17.00
Olszynka, os. Kościuszkowców 26 - Towarzystwo Miłośników Ziemi Swarzędzkiej, piątki godz. 17.00
— Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce - piątki 18.00-19.00
— Telewizja Osiedlowa — Magazyn Młodych Reporterów, pon. 14.00-17.00

— Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, pt. 17.00 — 19.00

Harcówka, os. Czwartaków 22, wt. 17.00-19.00 (harcerze), czw. 17.00-19.00 (zuchy)

Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski siedziba Os. Kościuszkowców 13
- poniedziałki, godz. 17.00 - 19.00 zajęcia muzyczne dla dzieci i młodzieży,
- wtorki, godz. 18.00 - 20.00 dyżur Zarządu,
- czwartki, godz. 16.00 - 19.00 terapia zajęciowa dla młodzieży

RÓŻNE

Urząd Pocztowy, ul. Piaski 11, 172-454
Urząd Pocztowy, os. Czwartaków 22, 174-101
Biuro napraw telefonów 174-004
PKP, ul. Dworcowa 19 172-510
TAXI 172-400
Stacja Technicznej Kontroli i Obsługi Samochodów (m. in. holowanie, przeglądy rejestracyjne z pieczęcią do dowodu, naprawy) Swarzędz, ul. Nowy Świat 16 172-833
Biuro ogłoszeń, NOWINA, ul. Piaski 12 172-287

TELEWIZJA KABLOWA SWARZĘDZ

można oglądać na kanale RTL-2 (os. Kościuszkowców, Czwartaków, Gryniów oraz Dąbrowszczaków 1-7 i 27) oraz Vox (os. Raczyńskiego i Cegielskiego). Powtórzenie programu w poniedziałek godz. 17.00. Os. Dąbrowszczaków 9-26 oraz Zygmunta III Wazy — kanał SAT1, emisja programu piątek, powtórzenie wtorek godz. 17.00.

Tygodnik Swarzędzki red. nacz. Mariola Janekowiak.
Redaguje zespół: Halina Chmielewska, Andrzej Klamerek, Aneta Kot, Dariusz Soszyński, Izabela Stelmaszewska, Agata Szeska.
Fotograf - Henryk Błachnio.

Wydawca: Spółka z o.o. GLOMAR Adres wyd. 1 red.: 62-020 Swarzędz, ul. Piaski 12, tel. 172-287.

Ogłoszenia i reklamy przyjmuje: Biuro reklam, adres j.w.

Druk: Zakład Poligraficzny - Stanisław Witecki, Swarzędz, ul. Pogodna 24a.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiestacji tekstów oraz listów nadesłanych do redakcji i zmiany ich tytułów.

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

7 grudnia 1996r.
II rocznica Marketu SM
w Swarzędzu!

Z tej okazji
zapraszamy na zakupy
w przedświątecznej
atmosferze

Na klientów czeka szereg atrakcji:

- spotkanie z Gwiazdorem
- degustacje
- konkursy
- występy zespołu muzycznego

Impreza trwać będzie
od 9.00 do 15.00.

ZAPRASZAMY!

W związku z II rocznicą
MARKETU SM
ogłaszamy

WIELKI KONKURS
PLASTYCZNY

dla dzieci do lat 14

Temat: „MARKET SM

- sklepem moich marzeń”

Zadanie: przynieść

pracę plastyczną 7.XII.96r.

na godz.12.00 do Marketu

Technika: dowolna

Format: min. A-4

Nagrody:

I - maskotka wielka

II - maskotka średnia

III - maskotka mała

pozostałe - słodycze

Trak
jednopiłowy
sprzedam
tel. 173-197

ogl. 046

Używane pralki,
lodówko-zamrażarki,
chłodziarki, zamrażarki,
telewizory-sprzedaż,
gwarancja,
serwis, raty.

Swarzędz

os. Raczyńskiego 16

(Nowa Wieś)

ogl. 017

Sprzedaż
części
rowerowych

os. Raczyńskiego 16

Swarzędz

- Nowa Wieś

ogl. 018

Sprzedam
działkę
budowlaną

Swarzędz

ul. Kórnicka 132

ogl. 024

Sprzedam
okleinę
mahoniową

okazyjna

cena

tel. 772-672

ogl. 045



Dolnośląskie Towarzystwo Leasingowe S.A.

*Już od 1 grudnia
rozpoczyna swoją działalność w Swarzędzu
Dolnośląskie Towarzystwo Leasingowe S.A.*

WPŁATA POCZĄTKOWA JUŻ OD 5%

Oferujemy leasing operacyjny i zwrotny na:

- ★ samochody dostawcze i ciężarowe
- ★ nowe i używane ciągniki siodłowe
- ★ maszyny i urządzenia
- ★ sprzęt komputerowy i biurowy
- ★ linie technologiczne

Uproszczona procedura zawierania umowy leasingowej!!!

Swarzędz ul. Piaski 12 tel /fax (061)172-238

Biuro czynne pn.-pt. od godz. 10.00 - 15.30.

• REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

STUDIO FOTO VIDEO Henryk Błachnio

OFERUJEMY:

- ◆ w ciągu 1 godziny zdjęcia ze wszystkich filmów
- ◆ 3 minutowe zdjęcia paszportowe, dowodowe, legitymacyjne
- ◆ videofilmowanie
- ◆ pełną obsługę fotograficzną i filmową ślubów, chrztów, I komunii itp.
- ◆ kopiowanie filmów video
- ◆ sprzedaż: aparatów, filmów, albumów, kaset, ramek, pocztówek artystycznych
- ◆ komis fotograficzno-filmowy

ZAPRASZAMY

9.00-18.00 sobota 9.00-14.00 os. Kościuszkowców 1a
tel. 174-238 os. Cegielskiego 18



REN-LAS

Swarzędz
ul. Piaski 22
tel. kom. 0-601 706307

**PILARKI, KOSIARKI
firmy STIHL**

Sprzedaż, Serwis, Raty

Części zamienne

Zapraszamy

pn.-pt. od 9.00 - 16.00

soboty od 9.00 - 13.00

ogl. 003



PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEROBU ZŁOMU METALI

H.K.-ZŁOMET Sp. z o.o.

62-020 SWARZĘDZ, UL. RABOWICKA 2

OFERUJE:

w ciągłej sprzedaży węgiel, miał i koks wysokokaloryczny
o wysokich parametrach jakościowych:

- wartość opałowa węgla ok. 30.000 kJ / kg
- wartość popiołu ok. 5%
- wartość siarki ok. 0,5%

Posiadany opał dostarczany jest z bytomskiej,
gliwickiej, rybnickiej, i rudzkiej spółki węglowej.

Możliwość kompensaty za złom

ZAPRASZAMY

tel. (0-61) 172-225 wew. 241, 242, 247

**Biurowe
Rachunkowe**

- ☞ księgi rachunkowe
- ☞ deklaracje podatkowe
- ☞ ZUS
- ☞ VAT

os. H.Cegielskiego 16B
godz. 12.00-16.00

ogl. 013

Nie ma w życiu
sytuacji beznadziejnych
są tylko ludzie,
którzy stali się beznadzi
wobec nich.

Masz problem!

Przyjdź!

Psychoterapia
Wróżby-tarot, astralne.
Indyjska szkatuła
szczęścia.
Tel. 79-89-69
od 27.10. 1996r

**★ HIT SEZONU ★
Kurtki flauszowe z futrem**

- płaszcze
- kurtki
- garsonki itd.

Firmowy sklep odzieżowy
Swarzędz-Nowa Wieś ul. 3 Maja 37

CENY BEZ MARŻY

ogl. 047